

16 października 1384 w katedrze wawelskiej ukoronowano Jadwigę na króla Polski

Gdy 5 listopada 1370 roku umierał król Kazimierz Wielki w historii Polski skończyła się niemal 400-letnia epoka władców z dynastii Piastów. Król, który w trakcie długiego życia nie doczekał się legalnego męskiego potomka, od dawna czynił starania o unormowanie sprawy sukcesji polskiego tronu. W lipcu 1339 roku Kazimierz Wielki i król węgierski Karol Robert z rodu Andegawenów zawarli w Wyszehradzie układ, na mocy którego, w wypadku bezpotomnej śmierci Kazimierza, tron w Polsce objąć miał Karol bądź jego męski potomek. Najprawdopodobniej układ ten był potwierdzeniem wcześniejszego, zawartego ok. 1327r jeszcze przez Władysława Łokietka również z Karolem Robertem. Wówczas to, w czasie ciężkiej choroby jedyne go syna Kazimierza, król obiecał, w przypadku jego śmierci, przeniesienie praw do tronu polskiego na Andegawenów. Trzeba pamiętać, że małżonką Karola Roberta była Elżbieta, córka Władysława Łokietka i rodzona siostra Kazimierza Wielkiego. W owym 1327 roku królewskiej parze węgierskiej urodził się już trzeci syn, a zarazem wnuk Łokietka, ciągłość dynastii Piastów na tronie polskim byłaby zatem, choć tylko pośrednio, utrzymana. Królewicz Kazimierz wyzdrowiał i układ stał się chwilowo nieaktualny. Po śmierci Karola Roberta, zwanego w Polsce Karobertem, w 1342 roku, tron węgierski objął jego syn Ludwik, który z czasem zyskał na Węgrzech przydomek Wielki. Z biegiem lat sojusz polsko-węgierski ulegał zacieśnieniu, a wobec malejących szans na pojawienie się legalnego męskiego potomka króla Kazimierza, sprawa andegaweńskiej sukcesji stawała się coraz bardziej aktualna. W trakcie wspólnej polsko-węgierskiej wyprawy na Ruś w 1351 r. Kazimierz Wielki ciężko zachorował, ciężko na tyle, że spodziewano się jego śmierci. Dostojnicy polscy

poprzysięgli na Ewangelię, że uznają Ludwika węgierskiego za "pana naturalnego i króla" Polski. Kazimierz wyzdrowiał, jednak do problemu ewentualnej sukcesji po śmierci króla włączyli się polscy dostojnicy, którzy ze zdobytej wówczas pozycji podmiotu współdecydującego o losach tronu już nie zrezygnowali. W 1355 r. w trakcie pobytu w Budzie poselstwa polskiego Ludwik Węgierski wystawił, na wypadek objęcia tronu w Polsce, przywilej dla rycerstwa, ograniczający znacznie królewskie prerogatywy w dziedzinie podatków. Po raz kolejny potwierdzono następstwo Andegawenów na tronie polskim, ograniczone jednak do męskich potomków Karola Roberta i Elżbiety Łokietkówny. Na wypadek wygaśnięcia męskiej linii układ z Polską tracił moc.

Wkrótce po pogrzebie Kazimierza Wielkiego, 17 listopada 1370 r. Ludwik został koronowany w katedrze krakowskiej na króla Polski. Pod koniec roku nowy król powrócił na Węgry, zaś na Wawelu, jako jego regentka, zamieszkała matka, Elżbieta Łokietkówna. Jej głównym zadaniem było przygotowanie gruntu pod objęcie w przyszłości tronu polskiego przez jedną z córek Ludwika, jako że męskiego potomka, podobnie jak Kazimierz Wielki, nie posiadał. Wcześniejsze ustalenia możliwość taką wykluczały, należało więc uzyskać zgodę polskiego możnowładztwa i kościoła. Ludwik Węgierski z małżeństwa z Elżbietą Bośniaczką miał trzy córki. W 1370 r. Przyszła na świat Katarzyna, w 1371 Maria, zaś w 1373 lub 1374 Jadwiga. Na zjeździe w Koszycach, w 1374 r. panowie polscy, reprezentujący całe rycerstwo, wyrazili zgodę na objęcie w przyszłości tronu polskiego przez jedną z córek króla. Ceną za to ustępstwo był przywilej koszycki, ograniczający wszystkie dotychczasowe świadczenia finansowe rycerstwa na rzecz skarbu do podatku zwanego „poradnym”, zmniejszonego ponadto z 12 do 2 groszy rocznie z jednego łanu kmiecego. Kościół polski dołączył swą zgodę w 1381 r. po uzyskaniu podobnych zwolnień z podatków. Również miasta polskie, między innymi Kraków i Poznań, zaakceptowały sukcesję córek Ludwika. Po śmierci

najstarszej z nich Katarzyny pozostały dwie kandydatki: Maria, zaręczona z Zygmuntem Luksemburskim i Jadwiga przyobiecana Wilhelmowi Habsburgowi. Perspektywa objęcia w przyszłości tronu przez bardzo źle widzianych w Polsce Luksemburgów sprawiała, że na ewentualną sukcesję Marii patrzono niechętnie. Ponadto zakładano prawdopodobnie, że ewentualnie łatwiej będzie unieważnić układ małżeński ze słabszymi jeszcze podówczas Habsburgami.

W chwili śmierci Ludwika Węgierskiego (11.09.1382) problem pozostawał nierozstrzygnięty. Rozpoczęły się dwuletnie zabiegi o sprowadzenie do Polski Jadwigi. Dwór węgierski prowadził w tym okresie zawiłą grę dyplomatyczną odwołując podjęcie ostatecznej decyzji co do wyboru jednej z córek Ludwika. W międzyczasie do starań o koronę polską włączył się książę mazowiecki Siemowit IV, zyskując licznych zwolenników, głównie w Wielkopolsce. Mazowiecki Piast planował nawet uprowadzenie królowej Jadwigi i poprzez wymuszone małżeństwo osiągnięcie tronu polskiego. Zdecydowany opór rycerstwa małopolskiego zniweczył Plany księcia mazowieckiego. Po przedstawieniu królowej węgierskiej Elżbiecie Bośniaczce kolejnego ultimatum, w którym grożono powołaniem na tron polski władcy spoza domu andegaweńskiego, Jadwiga przybyła do Krakowa, prawdopodobnie w październiku 1384 r. Koronacja na króla Polski odbyła się w katedrze na Wawelu w niedzielę, 16 października 1384 roku. Koronacji dokonał arcybiskup gnieźnieński Bodzęta.